

Julian Strykowski jako członek pokolenia „żydowskich komunistów”. Rys biograficzny

Ireneusz Piekarski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-1522-9284

e-mail: ireneusz.piekarski@kul.pl

<https://doi.org/10.19195/0079-4767.63.9>

Abstract

Julian Strykowski as a member of a generation of “Jewish communists”: A biographical sketch

Previous publications on Strykowski’s communist involvement and his reckoning with communism have mostly been based on the extended interview *Ocalony na Wschodzie* [Saved in the East] (1991). They largely repeated the writer’s own statements and assessments formulated in his later years.

The present considerations, delivered in somewhat broad brushstrokes, are an attempt to introduce previously unknown information, a return to the sources. Chief among them are Strykowski’s unprinted diary entries from the 1950s, but also to his newspaper articles and letters from this period and references to him scattered in the publications of other members of the literati (specifically in their memoirs and diaries). The aim of the inquiry is to establish the writer’s mode of functioning within the communist party. To begin with, the most important motives for Strykowski’s accession to the Stalinist party were collected. This is followed by a brief characterisation of the various stages of his communist itinerary. The use of archival research on Agroid (a satellite of the Communist Party

of Poland) and the latest sociological findings on the modes of communist biography made it possible to formulate a conclusion about the type of Strykowski's inter-war habitus as a communist. He has been characterised as a "loose party member." And his inter-war mode of functioning in the party described as a nexus of "reorientation" and "radicalisation" (moving from Zionism to communism). The conclusion points to an oppositional dimension in the writer's life (and work). As presented, Strykowski's break with communism appears not only as an effect of Gomułka's thaw, but also as a result of his earlier diagnosis of the decay of the idea itself, as well as his disagreement with the anti-Semitic tendencies in the Communist Party of the Soviet Union and the Eastern Bloc parties in general.

Keywords: Julian Strykowski, communism, Communist Party of Western Ukraine, Communist Party of Poland, communist habitus, antisemitism

Jaff Schatz, pisząc o wzlocie i upadku pokolenia polsko-żydowskich komunistów, tak je wyodrębnił i wstępnie scharakteryzował:

Ci, których doświadczenia są tu opisane, urodzili się około 1910 roku. Do komunistycznego ruchu przystępowali w latach 20. i 30. Drugą wojnę światową przetrwali w ZSRR, a po jej zakończeniu odbudowywali swe życie w Polsce. Ćwierć wieku potem ponieśli ostateczną klęskę, stali się ponownie uchodźcami, emigrując wraz z przeważającą większością polskich Żydów. Zważywszy na to, że musieli zaczynać od nowa w trzech krajach i czterech różnych epokach, ich biografie są wyjątkowo intensywne. Łącznie uosabiają społeczną, polityczną i ideologiczną historię swoich czasów i społeczeństw, odzwierciedlając w skondensowanej formie dramat społeczno-politycznych dziejów współczesnej Europy Środkowo-Wschodniej¹.

Ostatnio wydane monografie Kamila Kijka i Łukasza Bertrama — podobnie jak wcześniejsze studium Schatza — od strony socjologicznej i historycznej wielostronnie i głęboko diagnozują fenomen politycznej socjalizacji i zaangażowania między innymi członków „pokolenia” czy to w projekt modernizacyjny, czy w radykalne ruchy polityczne, zwłaszcza komunizm². Autorzy, przywołując setki wypowiedzi i analizując dziesiątki życiorysów, budują syntetyczne portrety młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej lub/i polskich komunistów.

¹ J. Schatz, *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, przeł. S. Kowalski, Warszawa 2020, s. 34 (pierwodruk: 1991).

² K. Kijek, *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2020; Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa 2022.

Szkic niniejszy, będący biograficznym przyczynkiem, ma znacznie skromniejsze ambicje. Zamierzam na podstawie „przypadku” — konkretnego jednostkowego losu — ukazać (w telegraficznym niemal skrótce) życiowe losy członka owego pokolenia, a przy okazji ścieżkę wybitnego pisarza, który swoje społeczno-polityczne rozpoznania zawarł zarówno w realistycznych i z reguły autobiograficznych powieściach, pisanych od lat pięćdziesiątych XX wieku, jak i w późniejszych wywiadach. Niniejszy wywód świadomie pozbawiony jest więc szerszego kontekstu literackiego i socjopolitycznego: nie jest studium problemu żydowskich literatów-komunistów w Polsce, a jedynie aspektowym — nawet na tle biografii autora *Głosów w ciemności* — ukazaniem nieznanych i mniej znanych faktów z życia pisarza oraz próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie o międzywojenny *habitus* Pesacha Starka jako komunisty i jego ewolucję światopoglądową w okresie powojennym³.

Uwarunkowania i akces

Przyszły autor *Głosów w ciemności* (1905–1996) wywodził się z ortodoksyjnego, tradycyjnego domu. Ojciec (żyjący w latach 1856?/1857?–1928) był uczonym i nauczycielem Talmudu, melamedem; matka — urodzona prawdopodobnie w 1862 i zmarła w Palestynie w 1944 — ledwo utrzymywała rodzinę, handlując na rynku materiałami tekstylnymi. Chłopiec, najmłodszy z trójki rodzeństwa, które pozostało przy życiu, otrzymał imiona Pesach Jakub. I nazwisko Stark, po matce, która była „rytualną żoną” Hersza Rosenmana i dlatego w urzędowych aktach dziecko zapisano jako nieślubne. Stąd również późniejsze kłopoty i insynuacje rówieśników w polskiej szkole. Owa polska szkoła to nieco zaskakujący rys w typowej jak dotąd biografii chłopca z galicyjskiego sztetla. Despotyczny i rygorystyczny w sprawach religii ojciec zadbał bowiem o to, aby najmłodszy syn (tak jak i najstarsza córka Mariem [1889–1922]) otrzymał wykształcenie nie tylko religijne, ale i świeckie. Starszy brat nie miał takiej możliwości. Dodajmy, że Mordechaj (1901–1976) został syjonistą i chalucem. A Pesach polskim pisarzem i komunistą...

Powody przyłączenia się Strykowskiego do komunizmu są znane, choć nie były dotąd zestawiane. Najważniejsze motywy akcesu pisarza do partii

³ Szerszy kontekst ukazuję w książce *Z ciemności. O twórczości Juliana Strykowskiego*, Wrocław 2010, oraz studium *Acher znaczy Inny. Twórczość Juliana Strykowskiego wobec religii*, [w:] *Literatura a religia. Wyzwania epoki świeckiej*, t. 2. *Literatura polska po 1945 roku — kierunki, idiomy, paradygmaty*, red. A. Bielak, E. Tischner, Kraków 2020.

stalinowskiej to: (1) pochodzenie z nizin społecznych — w domu rodzinnym panowała autentyczna bieda; (2) świecki światopogląd; (3) młodzieńcza niechęć wobec getta i kultury jidysz, tym samym również wobec politycznych propozycji socjalistów (Bundu) i ludowców (folkistów); (4) rosnące rozczarowanie syjonizmem; (5) trudna sytuacja społeczno-ekonomiczna inteligencji (czy ogólniej: ludności) żydowskiej w II Rzeczypospolitej, zwłaszcza w latach trzydziestych XX wieku, w tym (6) potężniejszy wówczas antysemityzm; (7) poczucie niesprawiedliwości społecznej; (8) ofensywa propagandowa filmów i powieści sowieckich oraz (9) okoliczności towarzyskie — znalezienie się w kręgu oddziaływania intelektualnie atrakcyjnych osobowości i radykalnie lewicowych organizacji studenckich.

Zainteresowanie internacjonalistyczną i rewolucyjną polityką przyszło w życiu Pesacha Starka, czyli późniejszego Juliana Strykowskiego, po młodzieńczej fascynacji kulturami hebrajską oraz polską. Stark ukończył polskie gimnazjum klasyczne w Stryju (1916/1917–1923/1924)⁴. Jednocześnie należał do Szomru — narodowo-żydowskiej organizacji w typie skautowskim⁵. Studiując filologię polską we Lwowie w latach 1926/1927–1931/1932, jeszcze jako ideowy syjonista nawiązał pierwsze kontakty z sympatykami myśli marksistowskiej. Jego droga do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) wiodła — począwszy zapewne od roku akademickiego 1930/1931, w którym to przestał być członkiem syjonistycznego ugrupowania studenckiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie — przez studencką organizację „Życie”, w której w mieście nad Pełtwią działali wówczas między innymi Stanisław Jerzy Lec i Leon Pasternak, oraz przez uczelniane koło inteligencji⁶. Do KPZU Pesach Stark trafił ostatecznie — jak sam podał (na ten temat brak dziś jednak jakichkolwiek dokumentów czy relacji) — jesienią 1934 roku po pewnym okresie sympatyzowania i kibicowania. „Najpierw chodziłem na

⁴ W późniejszej twórczości Pesach Jakub Stark wykorzystał nazwiska i życiorysy kolegów z klasy: Czesława Florkowskiego, Herscha Getreua, Władysława Kropińskiego, Józefa Manga, Juliusza Peczeniaka, Hermana Steinberga, Tadeusza Tarasa, Oskara Wagnera, Arona Waldmana... Zob. np. sprawozdania dyrekcji C.K. Gimnazjum w Stryju za lata szkolne 1916/1917 i 1917/1918 oraz *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Stryju za rok szkolny 1921* (Nakładem Funduszu Narodowego, Stryj 1921).

⁵ O ewolucji Ha-Szomer ha-Cair w kierunku marksistowskim w drugiej połowie lat dwudziestych XX wieku zob. K. Kijek, *Dzieci modernizmu...*, s. 489.

⁶ W wywiadzie Strykowski wspominał, że z partią nieformalnie związał się jeszcze w okresie studenckim (zob. L. Bartelski, *Od Balladyny do Ruth*, „Nowa Kultura” 1961, nr 51, s. 1). Dodał, że było to koło inteligencji na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Nieco więcej o okolicznościach wstąpienia do KPZU pisarz opowiedział w rozmowie z Piotrem Szewcem (J. Strykowski, *Ocalony na Wschodzie. Z Julianem Strykowskim rozmawia Piotr Szewc*, Montricher 1991, s. 73–77).

masówki, które były nędzne. Ani jednego Polaka, sami Żydzi. I ilu tych Żydów było? Drobna garstka” — wyznawał po latach⁷. Wciągnięty jednak został do jacejki przez Ukraińca — Jurija Welykanowicza, który dwa lata później razem z żoną Jadwigą wyjechał do Hiszpanii i tam poległ w bitwie nad rzeką Ebro jako bojownik brygad międzynarodowych.

Działalność i areszt

Pierwszym etapem wtajemniczenia „młodego” aktywisty w robotę partyjną była działalność kulturalno-oświatowa w lwowskim Agroidzie — organizacji, która początkowo, czyli od momentu jej utworzenia w 1931 roku, miała krzewić wiedzę o nowoczesnym rolnictwie wśród polskich Żydów, a następnie przygotować ich również do wyjazdu do Autonomicznego Obwodu Żydowskiego w Birobidżanie⁸. W latach 1934–1935, w czasie gdy Stark wstąpił do kompartii, Agroid szybko się jednak „skomunizował”, przeistaczając się *de facto* w przybudówkę Komunistycznej Partii Polski (KPP), i w wielu polskich miastach został niemal natychmiast przez lokalną administrację zdelegalizowany. Jak podkreślali urzędnicy, „[w] robocie na terenie »Agroidu«” obowiązywała zasada, że „»Agroid« nie po to powstał, by z Polski wysyłać biedotę żydowską do Birobidżanu, lecz by przygotować ludzi do stworzenia Birobidżanu w Polsce”, oraz że stowarzyszenie zajmowało się raczej „propagandą komunistyczną niż właściwym celem, nakreślonym w statucie”⁹. Mimo niechęci przyszłego pisarza wobec jidysz i pomimo jego próby wyrwania się z getta pierwszym zadaniem partyjnym, jakie otrzymał, była działalność kulturalno-oświatowa w środowisku żydowskim właśnie...¹⁰

⁷ M.B. Vogt, *89 lat Juliana Strykowskiego*, Gdańsk 1994.

⁸ Charakteryzując strukturę tego stowarzyszenia, urzędnik Wydziału Społeczno-Politycznego w Łodzi pisał, że Agroid dzieli się na „4 zasadnicze grupy: a) grupę fachową, której zadaniem będzie praca na terenie związków zawodowych, b) grupę prasową, do której będzie należało organizowanie stosownych wydawnictw, c) komisję kulturalno-oświatową, powołaną do organizowania odczytów i szerzenia propagandy, d) zakonspirowaną grupę »pracy rewolucyjnej«, która będzie miała na celu szerzenie i pogłębianie prądów rewolucyjnych w masach” (I. Piekarski, *Agroid i Birobidżan*, „Studia Judaica” 2007, nr 1 [19], s. 111). W filmie Vogta pisarz wspominał, że w Agroidzie był „kierownikiem kulturalnym” i prowadził „chóry”. W rozmowie z Szewcem (J. Strykowski, *Ocalony na Wschodzie...*, s. 76) wyjaśnił, że wygłaszał odczyty i organizował chóralne deklamacje wierszy polskich poetów rewolucyjnych.

⁹ Zob. I. Piekarski, *Agroid i Birobidżan...*, s. 112, 108.

¹⁰ K. Kijek (*Dzieci modernizmu...*, s. 521), pisząc o pamiętnikarskich relacjach komunizującej młodzieży żydowskiej, zauważał, że jako komuniści „działali tylko we własnym etnicznym (i klasowo-warstwowym) środowisku. Swój polityczny przekaz kierowali jedynie do Żydów, robiąc to w »żydowskim języku«. Oczywiście wierzyli w międzynarodowe braterstwo proletariatu, jednak w ich bieżącej działalności partyjnej było ono najczęściej abstrakcją niemającą wiele wspólnego z realiami”.

Jesienią 1935 roku jako członek nielegalnych organizacji (KPZU i Agro-idu) trzydziestoletni polonista doktor Pesach Stark trafił do aresztu w Brygidkach, w którym spędził 9 miesięcy. Tym razem oprócz przekazów pochodzących od samego Strykowskiego dysponujemy niezależną, choć szczątkową i spisaną po latach, informacją na temat tej odsiadki. Marian Naszkowski zanotował: „Obok mnie spał mały »Pejsio« Stark, wiecznie zmarznięty i głodny, towarzysz z fantazją i — jak się później okazało — z dużym talentem pisarskim”¹¹. Czas spędzony w celi to okres ideologicznego hartowania się, sprawdzania siły charakteru, a także uczenia się i nauczania innych itd.¹²

Po wyjściu z więzienia wiosną 1936 Pesach Stark, oskarżony o homoseksualizm, stracił kontakt z towarzyszami. A zagrożony ponownym aresztowaniem wyjechał do Warszawy. Podejrzeniem — według Strykowskiego — na temat jego seksualnych preferencji podzielił się z partyjnym kierownictwem właśnie Naszkowski, który wyszedłszy wcześniej z Brygidek, nie omieszkał przekazać swych domniemań towarzyszom za murami¹³. W tym okresie, pracując jako akwizytor w księgarni naukowej, doktor Stark przetłumaczył powieść Louisa Ferdinanda Céline’a *Mort à crédit* i wydrukował trzy nowelki dla dzieci w języku polskim¹⁴ oraz zaczął pisać pierwszą własną powieść¹⁵. Nastąpiło wówczas wymuszone wyciszenie ideologiczne i oderwanie od partii, która wkrótce została zresztą przez Komintern rozwiązana i zniszczona jako środowisko zinfiltrowane przez wrogi element i prowokatorów¹⁶.

Refleksję o międzywojennym etapie funkcjonowania Pesacha Starka w partii komunistycznej zamknijmy dwiema obserwacjami na temat typu jego biografii jako komunisty oraz charakterystycznej ścieżki dojścia do rewolucyjnej organizacji. Specyficznym doświadczeniem działacza był „późny akces”¹⁷. Przyszły autor *Austerii* do partii wstąpił wyjątkowo późno — mając lat 29. Stark, tak samo jak na przykład Wilhelm Bilig, Julia Brystigerowa, Zygmunt Kratko, Adam Kornecki, Helena Kozłowska, Gertruda Pawlak-Finderowa

¹¹ M. Naszkowski, *Niespokojne dni (Wspomnienia z lat trzydziestych)*, wyd. 2, Warszawa 1962, s. 115.

¹² O funkcji więzienia w życiu komunisty zob. np. J. Schatz, *Pokolenie...*, s. 169–186.

¹³ J. Strykowski, *Ocalony na Wschodzie...*, s. 85–86.

¹⁴ Te odnalezione nowele to *Dwie kawki*, *Purca* i *Dramat w piwnicy*. Zob. I. Piekarski, *O debiutach Juliana Strykowskiego*, „Twórczość” 2007, nr 8, s. 79–80.

¹⁵ Rzecz pod tytułem *Kra* zaginęła w czasie wojny.

¹⁶ Kulisy działań policji politycznej wobec KPP, w tym strategię prowokacji, opisuje Bogdan Gadomski w książce *Biografia agenta. Józef-Josef Mützenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009.

¹⁷ Zob. Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza...*, s. 93.

czy Zygfryd Sznek¹⁸, trafił do KPZU po wcześniejszym młodzieńczym zaangażowaniu w działalność skautowskiej organizacji narodowo-żydowskiej Ha-Szomer ha-Cair i mając za sobą studenckie kontakty z „życiowcami”. Jego drogę, przy braku bliższych informacji o okresie bezpośrednio poprzedzającym wstąpienie do partii, można by więc określić jako splot „reorientacji” i „radyzacji”¹⁹, a więc jako przejście od syjonizmu ku komunizmowi przy jednoczesnym wyostreniu wrażliwości społecznej i nastawienia „antyrzeczywistego”. Równie trudno precyzyjnie zdefiniować wzorzec uczestnictwa przyszłego pisarza w ruchu komunistycznym, między innymi ze względu na krótki okres jego aktywności: do partii trafił w 1934, aresztowany został szybko, bo w 1935, a po wyjściu z aresztu w 1936 stracił kontakt z organizacją i już się nie uaktywnił. Spośród możliwych etykiet partyjnego trybu egzystencji: „funkcjonariusz”, „dołowy”, „życiowiec”, „kominternowiec”, „legalny”, „luźny”²⁰, na określenie międzywojennego habitusu Starka jako komunisty najlepiej nadaje się formuła ostatnia. Bertram tak charakteryzował „luźnych” komunistów: to „osoby, których działalność była z różnych powodów niewielka, niekonsekwentna, fragmentaryczna, a w niektórych przypadkach całkowicie zamierała”, choć nie wykluczało to okresowego silnego zaangażowania²¹. Dla ścisłości należałoby wskazać, że *casus* Strykowskiego to raczej typ biografii przejściowej pomiędzy „luźnym kapepowcem” a „legalnym” — czyli osobą łączącą partyjne zaangażowanie z pracą zawodową.

Wojna i „zwycięstwo”

Jesienią 1939 roku w związku z wybuchem wojny Stark wrócił do Lwowa i jednocześnie na polityczne tory: rozpoczął pracę w komunistycznej gazecie. O ile niektóre doświadczenia lwowskie z lat 1939–1941 (aresztowania redakcyjnych kolegów z „Czerwonego Sztandaru”, na przykład Stanisława Salzmana czy Aleksandra Wata, przygnębiające relacje z rodzinnego Stryja, wywózki znajomych, lęk przed ujawnieniem syjonistycznej przeszłości i faktu posiadania rodziny w Palestynie oraz przede wszystkim własnej orientacji seksualnej), a następnie uchodźcza peregrynacja przez olbrzymie obszary Związku Radzieckiego i niewolnicza praca w budowlanych batalionach pracy przymusowej

¹⁸ Zob. *ibidem*, s. 121.

¹⁹ Zob. *ibidem*, s. 92–94, 121–122, 174–175.

²⁰ Zob. *ibidem*, s. 47–51, 389–390.

²¹ *Ibidem*, s. 50.

(strojbaty) mogły nadwątlić jego wiarę w świetlaną przyszłość komunizmu i sprawiedliwość stalinowskiego uniwersum, o tyle znalezienie się wiosną 1943 w Moskwie w redakcji „Wolnej Polski” utwierdziło go w przekonaniu o słuszności dokonanego dekadę wcześniej wyboru. Ocalony przed faszyzmem na Wschodzie — jak i pozostała przy życiu część pokolenia — Pesach Stark wrócił do Polski latem 1946 i już jako Julian Strykowski rozpoczął pracę dziennikarską, najpierw w Katowicach, a potem w Rzymie.

Po przyjeździe z Włoch latem 1952 początkujący pisarz i dziennikarz aktywnie zaangażował się — jako inżynier dusz ludzkich — w robotę partyjną i w budowę socjalistycznej ojczyzny. Będąc działaczem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), został członkiem egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) przy Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich²². Wyróżniony nagrodą państwową I stopnia autor *Biegu do Fragała* (1951) wydał wówczas antyamerykański i antyklerykalny zbiór reportaży i esejów włoskich *Pożegnanie z Italią* (1954) oraz napisał socrealistyczny dramat *Dziedzictwo* (1954)²³. Jako dziennikarz został zaś publicystą między innymi „Nowej Kultury” i „Trybuny Ludu”, na łamach których zamieścił między innymi panegiryczny nekrolog „Wielkiego” Stalina — „Chorążego pokoju”, pompatycznie karykaturalne wspomnienia z pobytu w Moskwie razem z Marią Dąbrowską i Anną Kowalską we wrześniu i październiku 1953 roku oraz rocznicowy szkic poświęcony podwójnemu jubileuszowi: 35-lecia Komunistycznej Partii Polski i 5-lecia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej²⁴.

W relacjach znajomych dotyczących pierwszej powojennej dekady²⁵ Strykowski utrwalił się jako zacierzewiony i wybuchowy ideowiec, jako uosobienie partyjnego sztywniactwa. „Był strasznie głupi politycznie” — ocenił po latach Józef Hen. Henryk Vogler przypomniał zaś sobie jego „inkwizytorski” zapal podczas debaty nad negatywną oceną „Życia Literackiego” w 1952 roku.

²² Strykowski był członkiem egzekutywy od maja 1953 do — najprawdopodobniej — stycznia 1954. Sekretarzem był wówczas Bohdan Czeszko (zob. D. Jarosz, *Działalność Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Zarządzie Głównym w Związku Literatów Polskich w latach 1949–1953 (w świetle akt własnych)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1999, nr 1, s. 9).

²³ Drukiem ukazał się tylko akt II („Nowa Kultura” 1954, nr 16).

²⁴ J. Strykowski, *Partia Stalina jest niezwykła*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 69, s. 6; *idem*, *36 lat Rewolucji*, „Nowa Kultura” 1953, nr 45, s. 1; *idem*, *Dwie rocznice*, „Nowa Kultura” 1953, nr 51/52, s. 2.

²⁵ Zob. M. Dąbrowska, *Dzienniki 1914–1965*, t. 9. 1953–1955, pierwsze pełne wydanie w 13 tomach, pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Drewnowskiego, red. W. Starska-Żakowska, Warszawa 2009, s. 151–152; J. Hen, *Dziennik 2000–2007 (Dziennik na nowy wiek)*, Warszawa 2010, s. 350; P. Hertz, [wypowiedź w:] P. Szewc, *Syn kapłana*, Warszawa 2001, s. 17; H. Vogler, *Autoportret z pamięci*, cz. 3. *Dojrzałość*, Kraków 1981, s. 129–130.

Z kolei Dąbrowska skwitowała swe niewybredne i złośliwe dziennikowe uwagi z 1955 roku kalamburem — ukazywany gość pisarki to nawet nie komunista, tylko „komunałowiec”. Cztery lata wcześniej Jarosław Iwaszkiewicz po rozmowie z ówczesnym kierownikiem Polskiej Agencji Prasowej (PAP) w Rzymie postawił podobną diagnozę „ideologiczną”, lecz wyciągnął diametralnie odmienne niż autorka *Nocy i dni* wnioski „osobowościowe”. Jego interlokutor to, owszem, człowiek partii, ale świetnie się z nim rozmawia: „Chociaż Strykowski jest wierzącym marksistą, jego inteligencja, a zwłaszcza serce, dają mu pewną swobodę sądu” — oceniał Iwaszkiewicz. A to autorowi *Pantien z Wilka* „bardzo odpowiada[ło]”²⁶. Po powrocie Strykowskiego do kraju Iwaszkiewicz uczynił go kierownikiem działu prozy w kierowanej przez siebie „Twórczości” i doprowadził do wydania — po dekadzie od ukończenia debiutanckiej powieści — arcydziełnych *Głosów w ciemności*.

Odwilż i zerwanie

Tak jak dla wielu partyjnych działaczy i członków pokolenia, także dla autora *Głosów ciemności* rok 1956 stanowił punkt zwrotny. Dobrze widać to między dwoma jego publikacjami w „Twórczości” z 1956 roku. W numerze lutowym (*Wspomnienie o Wiktorze Groszu*) redaktor Strykowski pisał jeszcze w zimnowojennym duchu o wyścigu pokoju z wojną, a w numerze listopadowym (*Wróciliśmy do źródła rewolucji*) mówił już z pasją o ogromie zła, „jakim jest dziedzictwo epoki stalinowskiej”. Od śmierci Józefa Stalina do śmierci Bolesława Bieruta (ps. „Tomasz”) zaszła w jego postrzeganiu świata zasadnicza zmiana. Pisarz zanotował na przykład: „Zbudził mnie rano telefon: »Tomasz umarł«. O dziewiątej zaczęto nadawać żałobny marsz Chopina. Również w marcu trzy lata temu słuchałem marszu żałobnego — płakałem. Dziś już nie płaczę”²⁷.

W tym samym czasie do Polski dotarły wieści o tajnym referacie Nikity Chruszczowa. Autor *Biegu do Fragalà* z pewnym zaskoczeniem skonfrontował swoje ówczesne powściągliwe reakcje emocjonalne z wstrząsem obserwowanym u przyjaciół: Michała Hofmana, Zygmunta Jollesa, Izabeli i Tadeusza Zabłudowskich²⁸:

²⁶ J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1911–1955*, oprac. A. i R. Papiescy, Warszawa 2007, s. 336.

²⁷ Notatnik Strykowskiego znajduje się w archiwum domowym pisarza (zapis z 13.03.1956).

²⁸ Do grona najbliższych znajomych i przyjaciół pisarza należeli członkowie pokolenia właśnie, komuniści poznani w czasach moskiewskich: Tadeusz i Izabella Zabłudowscy, Paweł i Zofia Hoffmanowie, Zygmunt i Antonina Jollesowie, Jerzy i Roma Pańscy, Roman i Ida Jurysiewie.

Michał i Zygmunt przeżywają to bardzo ciężko. Siedzieliśmy aż do pół do pierwszej w nocy. Zaczynam wątpić, czy to gadanie w ogóle ma jakiś sens. [...] Iza półżywa. Tadek roztrzęsiony. Dziwię się własnemu pokojowi, czyżbym stępał? A może wszystko to przeżyłem już przedtem (1939–1946)? A może oderwanie? A może to sprawa pisania obecnej powieści? [*Czarnej róży* — I.P.] (zapis z 22.03.1956).

Ponad miesiąc później w notesie Strykowskiemu pojawiła się refleksja, przywołująca oraz komentująca wydarzenia z okresu wcześniejszego (1949–1953) i zaświadcza, że rok 1956 był dla niego w istocie zakończeniem pewnego procesu, potwierdzeniem drażących go latami wątpliwości:

Rozmowa z Jollesem. Nie wierzy już w nic. On, który wierzył w aferę lekarską, Sląskiego, Rajka itd. On, który w dyskusjach ze mną znajdował doskonałe wytłumaczenie na wszystkie zbrodnie. Dziś mówi: po 25 latach partyjnej pracy nic nie wiem. Bankructwo idei czy człowieka? (zapis z 30.04.1956).

Mieczysław Jastrun, opisując zebranie partyjnych literatów z 30 marca 1956, na którym odczytano materiały antystalinowskie, „referat Chruszczowa, listy i notatki Lenina”, swój ówczesny stan określił jako „wielkie podniecenie i głęboką radość”. To „tryumf prawdy nad kłamstwem i tyranią” — skonstatawał z satysfakcją²⁹. Strykowski to samo zebranie przedstawił w notatniku jako pełne emocji i... poczucia klęski (zapis z 30.03.1956). Jak wynika z niektórych uwag pisarza — w 1956 żywił on jeszcze pewne reformistyczne złudzenia. Dwa lata później, w liście do Iwaszkiewicza, mówiąc o komunistycznej ideologii, podkreślał już z mocą: „Nic tak szybko nie przegniło w środku!”³⁰.

Mimo narastającego przez lata poczucia bankructwa idei Strykowski oddał czerwoną legitymację dopiero w 1966, przy okazji tak zwanej sprawy Leszka Kołakowskiego, między innymi razem z Wiktorem Woroszylskim, braćmi Brandysami i Wisławą Szymborską. W archiwum domowym pisarza zachował się maszynopis jego *Oświadczenia* skierowanego do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej z 29.11.1966, w którym wyjaśniał swoją decyzję sprzed kilku dni o poparciu dla Leszka Kołakowskiego. Strykowski napisał w nim między innymi, że „po rewelacjach Chruszczowa” doznał „wstrząsu, jakiemu ulegli wszyscy chyba uczciwi ludzie”. I dodawał:

Muszę [...] powiedzieć, że już nigdy więcej nie wróciła do mnie niezachwiana wiara, ślepe zaufanie, które mną władały aż do XX Zjazdu. Przeciwnie, wątpliwości

²⁹ M. Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, red. i oprac. M. Rydlowa, Kraków 2002, s. 46.

³⁰ J. Iwaszkiewicz, J. Strykowski, *Korespondencja*, oprac. I. Piekarski, „Twórczość” 2019, nr 4, s. 62.

pogłębiały się. [...] Kiedy ginie mit, nic go już nie może ożywić, zwłaszcza mit oparty na dogmatach. Takim dogmatem była nieomylność Partii. [...] Moja wiedza ideologiczna skończyła się razem z rozwianiem się mitu [...]. Ideologii nie można przeciąć jak nadgniętego jabłka na dwie części. Moja ideologia opierała się na pracach Stalina i na stalinizmie. One bowiem dawały mi wiarę dogmatyczną, a złamanie dogmatu jest jak przerwanie tamy. A więc Partia nie jest nieomylna. Partia sama przyznaje, że popełnia, że popełniła błędy. To znaczy, że nie tylko wolno, ale należy ją krytykować [w domyśle: tak jak to uczynił autor *Głównych nurtów marksizmu* — I.P.]³¹.

Oficjalnie w partii komunistycznej/robotniczej pisarz był prawie 30 lat: od 1934 do 1938 i od 1943³² do końca 1966. Okres jego intensywnego zaangażowania ideologicznego to zaś nieco ponad dwie dekady: neofickie lata 1930/1931–1936, znane nam dziś tylko z tworzonych *ex post* wspomnień i poniekąd powieści, oraz lata 1939–1955, w których jego działalność polityczną dokumentują już teksty publicystyczne, zarówno te zamieszczone w „Czerwonym Sztandarze” i „Wolnej Polsce”, jak i te z powojennej prasy krajowej, na przykład „Trybuny Ludu”, oraz prace literackie, krytycznoliterackie, notatki i zapiski o charakterze dziennikowym: jego własne i innych pisarzy.

Z tym że — jak Strykowski powtarzał w wielu wywiadach³³ — proces jego (duchowego) odchodzenia od stalinizmu rozpoczął się nie tyle od „rewelacji Chruszczowa”, ile od oskarżeń rzuconych w Czechosłowacji na Rudolfa Slánskiego (1951/1952) i wykrycia domniemanego spisku lekarzy na Kremlu (1953). Do kompartii uwrażliwionego społecznie humanistę przyciągnęło więc między innymi przeświadczenie o braku antysemityzmu w stalinowskim raju. A wyrzuciło go z niej dwie dekady później doświadczenie antysemickiej propagandy i antyżydowskiej polityki prowadzonej przez ZSRR zarówno na potrzeby wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Lata sześćdziesiąte XX wieku to w Polsce czas „małej stabilizacji”, a w polityce — zdobywania i ugruntowywania wpływów w PZPR przez frakcję natiołńczyków, reprezentującą „nacionalistyczny” i ludowy komunizm. Jednocześnie to czas egzystencjalnej klęski pokolenia³⁴ — ten etap kończy się bowiem

³¹ W paru miejscach maszynopis różni się od wersji *Oświadczenia*, która została złożona w Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i opublikowana potem w „Res Publice” (B.N. Łopieńska, „Szczerze mówiąc — nie”, „Res Publica” 1991, nr 7–8, s. 38–39; zob. też A. Bikont, J. Szczęsna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006, s. 273, 567).

³² Pisarz wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej w 1943 roku w Moskwie.

³³ Zob. na przykład J. Strykowski, „Być wiernym żydowskiemu narodowi...”. *Z Julianem Strykowskim rozmawia Ewa Kobylńska*, „Kontakt” 1987, nr 10, s. 24.

³⁴ Zob. J. Schatz, *Pokolenie...*, s. 337–371.

antysemicką nagonką, Marcem 1968 i emigracją. Także Strykowski doświadczył wówczas nękania³⁵ i on również opuścił kraj³⁶. W roku 1969 pisarz wyjechał do Stanów Zjednoczonych na stypendium pisarskie („w poszukiwaniu spokoju”, jak mówił), ale — w przeciwieństwie do zdecydowanej większości członków pokolenia — Strykowski do Polski wrócił... Spróbował raz jeszcze zadomowić się w Warszawie. Pod koniec życia mawiał o sobie jednak, że stał się izraelocentryczny — choć wcześniej zdarzało mu się wyznawać, że daleki jest od czucia się Żydem³⁷ — i że rozumienie ojczyzny zależy od sumy drobnych incydentów, wydawałoby się, niewiele znaczących faktów...³⁸

W latach siedemdziesiątych XX wieku pisarz aktywnie włączył się w działalność opozycji demokratycznej: sygnując memoriały (na przykład tak zwany *List 59* w 1975) i wezwania (jak *Apel 13* w 1976). Opublikowawszy zaś w drugim obiegu *Wielki strach* (w „Zapisie” w 1980), a następnie *To samo, ale inaczej* (1990) oraz wywiad rzekę *Ocalony na Wschodzie* (1991), dopełnił — rozpoczętą w *Czarnej różży* (1962) — autobiograficzną opowieść o losach pokolenia i swym ideologicznym zaślepieniu oraz procesie zrywania „bielma” z mózgu.

Bibliografia

Bartelski L., *Od Balladyny do Ruth*, „Nowa Kultura” 1961, nr 51, s. 1, 9.

Bertram E., *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

Bikont A., Szczęśna J., *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006.

Dąbrowska M., *Dzienniki 1914–1965*, t. 9. 1953–1955, pierwsze pełne wydanie w 13 tomach, pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Drewnowskiego, red. W. Starska-Żakowska, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2009.

Gadomski B., *Biografia agenta. Józef-Josef Mützenmacher (1903–1947)*, Wydawnictwo Tesdon, Warszawa 2009.

³⁵ Zob. I. Piekarski, „Z tej samej prowincji”. O przyjaźni Juliana Strykowskiego i Zbigniewa Herberta: trzy uwagi, „Twórczość” 2020, nr 4, s. 81–82.

³⁶ Zob. I. Piekarski, *Ostatnia ucieczka? Garść uwag o Julianie Strykowskim dzienniku z Ameryki i jego przyjaźni z Julią Hartwig i Arturem Międzyzrzeckim*, „Twórczość” 2021, nr 4, s. 43–55.

³⁷ Zob. I. Iwaszkiewicz, J. Strykowski, *Korespondencja...*, s. 76 (list wysłany między 23 a 30 września 1960 roku).

³⁸ Zob. I. Piekarski, „Z tej samej prowincji”..., s. 82.

- Hen J., *Dziennik 2000–2007 (Dziennik na nowy wiek)*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010.
- Hertz P., [wypowiedź w:] P. Szewc, *Syn kapłana*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2001.
- Iwazkiewicz J., *Dzienniki 1911–1955*, oprac. A. i R. Papiescy, Czytelnik, Warszawa 2007.
- Iwazkiewicz J., Strykowski J., *Korespondencja*, oprac. I. Piekarski, „Twórczość” 2019, nr 4, s. 50–95.
- Jarosz D., *Działalność Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Zarządzie Głównym w Związku Literatów Polskich w latach 1949–1953 (w świetle akt własnych)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1999, nr 1, s. 5–45.
- Jastrun M., *Dziennik 1955–1981*, red. i oprac. M. Rydlowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.
- Kijek K., *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Austeria, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2020.
- Łopieńska B.N., „Szczerze mówiąc — nie”, „Res Publica” 1991, nr 7–8.
- Naszkowski M., *Niespokojne dni (Wspomnienia z lat trzydziestych)*, wyd. 2, Książka i Wiedza, Warszawa 1962.
- Piekarski I., *Agroid i Birobidżan*, „Studia Judaica” 2007, nr 1 (19), s. 101–117.
- Piekarski I., *O debiutach Juliana Strykowskiego*, „Twórczość” 2007, nr 8, s. 79–80.
- Piekarski I., *Ostatnia ucieczka? Garść uwag o Juliana Strykowskiego dzienniku z Ameryki i jego przyjaźni z Julią Hartwig i Arturem Międzyzrzeckim*, „Twórczość” 2021, nr 4, s. 43–55.
- Piekarski I., „Z tej samej prowincji”. *O przyjaźni Juliana Strykowskiego i Zbigniewa Herberta: trzy uwagi*, „Twórczość” 2020, nr 4, s. 78–83.
- Schatz J., *Pokolenie. Wzlot i upadek polskich Żydów komunistów*, przeł. S. Kowalski, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2020.
- Strykowski J., *36 lat Rewolucji*, „Nowa Kultura” 1953, nr 45, s. 1.
- Strykowski J., „Być wiernym żydowskiemu narodowi...”. *Z Julianem Strykowskim rozmawia Ewa Kobylińska*, „Kontakt” 1987, nr 10, s. 9–30.
- Strykowski J., *Dwie rocznice*, „Nowa Kultura” 1953, nr 51/52, s. 2.
- Strykowski J., *Partia Stalina jest niezwyknięta*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 69, s. 6.
- Strykowski J., *Ocalony na Wschodzie. Z Julianem Strykowskim rozmawia Piotr Szewc*, Les Editions Noir sur Blanc, Montricher 1991.
- Vogler H., *Autoportret z pamięci*, cz. 3. *Dojrzałość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981.
- Vogt M.B., *89 lat Juliana Strykowskiego*, MT Art. Prod. — Video Studio, Gdańsk 1994.

Streszczenie

Julian Strykowski jako członek pokolenia „żydowskich komunistów”. Rys biograficzny

Dotychczasowe publikacje na temat komunistycznego zaangażowania Strykowskiego i jego obrachunku z komunizmem opierały się najczęściej na wywiadzie rzece *Ocalony na Wschodzie* (1991). W znacznej mierze powtarzały one konstatacje i oceny samego pisarza z późnego etapu jego życia. Niniejsze szkicowe obserwacje są próbą wykorzystania nieznanych wcześniej informacji, sięgnięcia do źródeł. Przede wszystkim do niedrukowanych dziennikowych zapisów autora *Biegu do Fragała* z lat pięćdziesiątych, ale też do jego prasowych artykułów i listów z tego okresu oraz wzmianek o nim rozsypanych w publikacjach innych uczestników życia literackiego (w ich wspomnieniach i dziariuszach). Celem dociekań jest ustalenie trybu funkcjonowania pisarza w obrębie partii komunistycznej.

Na wstępie zebrano najważniejsze motywy akcesu Strykowskiego do partii stalinowskiej. Następnie pokrótce scharakteryzowano poszczególne etapy jego komunistycznego itinerarium. Wykorzystanie badań archiwalnych na temat Agroidu (przybudówki KPP) oraz najnowszych socjologicznych ustaleń na temat trybów komunistycznych biografii pozwoliło sformułować wniosek o typie międzywojennego habitusu Starka jako komunisty. Został on określony jako „luźny kapepowiec”, a jego międzywojenny sposób funkcjonowania w partii scharakteryzowany jako splot „reorientacji” i „radikalizacji” (przejście od syjonizmu ku komunizmowi). W zakończeniu wskazano na opozycyjną kartę w życiu (i twórczości) pisarza. W zaprezentowanym ujęciu zerwanie Strykowskiego z komunizmem jawi się nie tylko jako efekt odwilży, ale też jako rezultat wcześniej postawionej przez niego diagnozy o przegnieciu samej idei. A również jego niezgody na antysemickie tendencje w KPZR i partiach bloku wschodniego.

Słowa kluczowe: Julian Strykowski, komunizm, Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy, Komunistyczna Partia Polski, komunistyczny *habitus*, antysemityzm